

Postępowania sądowe w trybie wyborczym

Jerzy Bojanowicz - Sławomir Kita

0 : 2

Szanowni Państwo!

W dniu 2 kwietnia 2024r Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił wniosek wnioskodawcy p. Jerzego Bojanowicza, natomiast Sąd Apelacyjny w Krakowie po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2024r na posiedzeniu niejawnym na skutek zażalenia z dnia 2 kwietnia 2024r, sygn. Akt I Ns 169/24 postanowił oddalić zażalenie.

Pełnomocnik p.Jerzego Bojanowicza domagał się m.in. zakazania rozpowszechniania informacji zawartej na stronie internetowej wybory-samorządowe2024.pl, jak również zakaz rozpowszechniania grafiki artystycznej.

W uzasadnieniu na str. 7 zażalenia Pełnomocnik pisze, że: cyt. „Tutaj zamiarem wyborcy jest ewidentna agitacja wyborcza na szeroką skalę w rozumieniu art. 105 § 1 i 111 § 1 k.w. - Uczestnik podejmuje wysiłki, aby nieprawdziwa informacja („*Radny przytulił 140 tys. złotych*”) dotarła do jak najszerszego grona odbiorców, drukuje **kilkaset** egzemplarzy Biuletynu, zakłada stronę internetową, oczernia kandydata ubliżającą animacją złodzieja wynoszącego swoją dietę ukradkiem. Komunikacja Uczestnika z wyborcami ma charakter ciągły, a nie jednorazowy – Biuletyn jest stale rozprowadzany, strona internetowa jest cały czas dostępna, mieszkańcy po zapoznaniu się z Biuletynem, w którym jest do niej odnośnik, zaglądają na nią.”

W tym miejscu należy zaznaczyć, że swoboda wypowiedzi artystycznych (grafiki artystycznej) ma podstawowe znaczenie w demokratycznym społeczeństwie.

Zaprezentowana przeze mnie grafika na stronie internetowej nie tylko przedstawia osobistą wizję powiatu Kazimierskiego i kierunku, w którym zmierza, ale również poglądy na powiat i państwo.

W ten oto sposób, niniejsza grafika artystyczna nie tylko pomaga w kształtowaniu opinii publicznej, ale także ją wyraża i ułatwia stawianie

czoła najważniejszym problemom dnia codziennego. Swoboda ta polega nie tylko na wolności tworzenia tego typu grafiki, ale również na swobodzie rozpowszechniania jej, zwłaszcza w okresie wzmożonej kampanii wyborczej, zarówno przez internet czy też za pomocą telefonów komórkowych w postaci wysyłanych SMSów, co zostało zauważone i docenione przez wnioskodawcę p. Jerzego Bojanowicza i jego Pełnomocnika.

Próba konfiskaty obrazu i zakazu publikacji przedstawiającej osobę z workiem na plecach zmierzającą trzecią drogą w kierunku państwa Haiti, opanowanym i zarządzanym w 80% przez gangi, byłaby poważną ingerencją w swobodę wypowiedzi.

Ukaranie mnie byłoby niedobrym sygnałem i mogłoby spowodować powstrzymywanie się przez autora publikacji, przed jakąkolwiek ostrzejszą krytyką polityków w przyszłości.

Efektem tego mogłaby być coraz dalej idąca cenzura i autocenzura oraz pozbawienie prasy możliwości pełnienia funkcji, do której została stworzona tj. informowania i sprawowania społecznej kontroli.

Prasa jest jednym ze środków, z pomocą których opinia publiczna może kontrolować, czy np. radny powiatu Kazimierskiego p. Jerzy Bojanowicz spełnia swoją funkcję w sposób odpowiadający powierzonym mu zadaniom.

Jeżeli Państwo chcecie poprawić sobie humor, to zagłębicie na stronę internetową i przeczytajcie Zażalenie na postępowanie Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 2 kwietnia 2024r w sprawie o wydanie orzeczenia w trybie wyborczym.

Podsumowując:

Pan Jerzy Bojanowicz i jego Pełnomocnik zostali „ograni”.

Pytam:

Panie Bojanowicz, kiedy umieści Pan Postanowienie Sądu Apelacyjnego (sygn I Acz961/24) z dnia 4 kwietnia 2024r na swoim profilu Facebook?

Sławomir Kita

STRONA INTERNETOWA: wybory-samorzadowe2024.pl

Sygn I Acz 961/24

POSTANOWIENIE

Dnia 4 kwietnia 2024 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Anna Kowacz- Braun

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2024 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku Jerzego Bojanowicza

z udziałem Sławomira Kity

sprawa w trybie wyborczym (wybory samorządowe)

na skutek zażalenia wnioskodawcy od postanowienia Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 2 kwietnia 2024 r., sygn. akt I Ns 169/24

postanawia: oddalić zażalenie.



Kraków, dnia 2 kwietnia 2024 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie

I Wydział Cywilny

ul. Przy Rondzie 3, 31-547 Kraków

za pośrednictwem

Sądu Okręgowego w Kielcach

I Wydział Cywilny

ul. Seminaryjska 12a, 25-372 Kielce

Wnioskodawca: Jerzy Bojanowicz, zam. przy ul. [REDACTED], 28-500 Kazimierza Wielka, PESEL: [REDACTED], reprezentowany przez pełnomocnika radcę prawnego [REDACTED]
[REDACTED]
email: [REDACTED]
tel. kom.: [REDACTED]

Uczestnik: Sławomir Kita, zam.: [REDACTED]
email: slawomir.kita@interia.pl
tel. kom.: 691 221 865

dane pobrane z witryny: <https://sportowiedeta.pl/kontakt/>

Sygn. akt I inst.: I Ns 169/24

ZAZALENIĘ

**na postanowienie Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 2 kwietnia 2024 r.
w sprawie o wydanie orzeczenia w trybie wyborczym**

Działając w imieniu Wnioskodawcy na podstawie pełnomocnictwa znajdującego się w aktach sprawy, w oparciu o art. 111 § 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - *Kodeks wyborczy* (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 2408 ze zm.), składam niniejszym zażalenie na postanowienie jak wyżej.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucam:

- 1) naruszenie art. 111 § 1 w zw. z art. 105 § 1 i 106 § 1 kodeksu wyborczego poprzez jego niezastosowanie wbrew prawidłowym ustaleniom faktycznym i nieudzielenie tym samym kandydatowi na radnego stosownej ochrony, podczas gdy jednoznacznie z treści ww. art. 111 § 1 k.w. wynika, że rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o kandydacie za pomocą materiałów stanowiących formę agitacji wyborczej, **niezależnie od tego od kogo pochodzą**, podlega interwencji sądowej;

W związku z powyższym wnoszę o:

- 1) uwzględnienie zażalenia, uchylenie postanowienia oraz o wydanie orzeczenia zgodnego z wnioskiem z dnia 29 marca 2024 r., doprecyzowanego podczas rozprawy w Sądzie I instancji;
- 2) zasądzenie od Uczestnika kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za obydwie instancje.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd I instancji oddalił wniosek Wnioskodawcy, który domagał się:

- 1) zakazania Uczestnikowi rozpowszechniania nieprawdziwych informacji na temat Wnioskodawcy na stronie internetowej <http://wybory-samorzadowe2024.pl>, w tym zakazanie rozpowszechniania obraźliwej animacji sugerującej bezprawne pobranie przez Wnioskodawcę diety radnego w latach 2018-2024;
przy czym precyzując na rozprawie w Sądzie I instancji Wnioskodawca domagał się zakazania rozpowszechniania nieprawdziwych informacji oczywiście w zakresie, w jakim Uczestnik zarzuca Wnioskodawcy nieprawdę, czyli:
 - pobieranie w trakcie kadencji rady powiatu 2018-2024 diety radnego powiatowego nie będąc radnym,
 - działanie na szkodę interesu publicznego i prywatnego,
 - troskę o to, aby nikt spoza osób sprawujących władzę nie wiedział co się w starostwie powiatowym oraz w spółkach komunalnych dzieje;
- 2) zakazania Uczestnikowi rozpowszechniania nieprawdziwych informacji **(jak sprecyzował Wnioskodawca na rozprawie przed Sądem I instancji – w zakresie, o którym mowa w doprecyzowanym pkt 1) powyżej)** na temat Wnioskodawcy poprzez rozsyłanie wiadomości na telefony komórkowe i roznoszenie materiałów agitacyjnych, w tym do skrzynek pocztowych w blokach mieszkalnych na terenie okręgu wyborczego Wnioskodawcy;
- 3) nakazania Uczestnikowi sprostowania nieprawdziwych informacji o Wnioskodawcy poprzez rozniesienie do skrzynek pocztowych mieszkańców, do których został włożony materiał agitacyjny: „Biuletyn Informacyjny (Egzemplarz Bezpłatny) Wybory Samorządowe 2024” (dalej: „Biuletyn”) pisemnego oświadczenia podpisanego imieniem i nazwiskiem Uczestnika, o treści:
„Niniejszym oświadczam, że rozpowszechnione przeze mnie w Biuletynie Informacyjnym (Egzemplarz Bezpłatny) Wybory Samorządowe 2024 informacje na temat kandydata do rady powiatu kazimierskiego Jerzego Bojanowicza, z których wynika, że rzekomo Jerzy Bojanowicz:
 - *pobierał w trakcie kadencji rady powiatu 2018-2024 dietę radnego powiatowego nie będąc radnym,*
 - *działał na szkodę interesu publicznego i prywatnego,*
 - *troszczył się o to, aby nikt spoza osób sprawujących władzę nie wiedział co się w starostwie powiatowym oraz w spółkach komunalnych dzieje*
są nieprawdziwe.”;
- 4) nakazania Uczestnikowi sprostowania nieprawdziwych informacji o Wnioskodawcy poprzez rozesłanie wiadomości na telefon do wszystkich osób, do których wcześniej został przez Uczestnika przesłany link do strony internetowej <http://wybory-samorzadowe2024.pl> odsyłającej do Biuletynu, pisemnego oświadczenia o treści jak w pkt 3) powyżej;

- 5) nakazania Uczestnikowi przeproszenia Wnioskodawcy poprzez podpisanie imieniem i nazwiskiem oświadczenia, które zostanie następnie umieszczone na profilu Facebook Wnioskodawcy, o następującej treści:

„Przepraszam kandydata do rady powiatu Pana Jerzego Bojanowicza za rozpowszechniane przeze mnie nieprawdziwe informacje, z których wynika, że rzekomo Jerzy Bojanowicz:

- pobierał w trakcie kadencji rady powiatu 2018-2024 dietę radnego powiatowego nie będąc radnym,*
- działał na szkodę interesu publicznego i prywatnego,*
- troszczył się o to, aby nikt spoza osób sprawujących władzę nie wiedział co się w starostwie powiatowym oraz w spółkach komunalnych dzieje.”;*

- 6) nakazania Uczestnikowi umieszczenia przeprosin o treści jak w pkt 5) powyżej na stronie internetowej <http://wybory-samorzadowe2024.pl>;

- 7) nakazania Uczestnikowi wpłacenia kwoty 2.000,00 zł (dwa tysiące złotych) na rzecz domu dziecka w Kazimierzy Wielkiej – Centrum Administracyjne Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Kazimierzy Wielkiej, nr rachunku bankowego: 40 8493 0004 0180 0130 8415 0001;

Sąd I instancji zaskarżonym postanowieniem oddalił wniosek twierdząc, że aby orzeczenie zgodnie z treścią wniosku mógł wydać, wymagane jest jednoczesne spełnienie dwóch przesłanek:

- 1) żądający musi być kandydatem oraz
- 2) materiał zawierający nieprawdziwe informacje musi być materiałem wyborczym.

Takie wnioski Sąd wyciąga z rozbioru logicznego zdania – przepisu art. 111 § 1 o treści:

„Jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. z 2018 r. poz. 1914), materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wniosek o wydanie orzeczenia (...)”

Następnie Sąd ustalił ponad wszelką wątpliwość, że:

- 1) pan Jerzy Bojanowicz jest kandydatem w wyborach samorządowych, oraz że
- 2) Uczestnik prowadzi wobec niego agitację wyborczą o charakterze negatywnym.

Ujawniona przez Uczestnika broszura (jak ustalił Sąd) zawiera bowiem upubliczniony i utrwalony przekaz mający związek w wyborami – zawiera szereg faktów mających na celu zniechęcenie wyborców do głosowania na kandydata Jerzego Bojanowicza.

Natomiast nie stanowi ona wg Sądu I instancji materiału wyborczego, zatem nie są spełnione jednocześnie obydwie przesłanki warunkujące ochronę z art. 111 § 1 k.w.

Z takimi ustaleniami faktycznymi Sądu należy się zgodzić – że doszło do negatywnej agitacji wyborczej Uczestnika przeciwko kandydatowi w wyborach, niemniej błędna analiza logiczna przepisu doprowadziła Sąd I instancji do poszukiwania błędnych przesłanek i w efekcie błędnego rozstrzygnięcia.

Z art. 111 § 1 k.w. wynikają bowiem inne przesłanki łączne niż ustalił to Sąd:

- 1) żądający musi być kandydatem (lub pełnomocnikiem wyborczym) oraz
- 2) agitacja wyborcza w rozumieniu art. 105 § 1 k.w., w formie materiałów wyborczych (m.in. plakatów, ulotek lub hasel), wypowiedzi lub prowadzona w innej formie, musi zawierać informacje nieprawdziwe.

Nie jest do przyjęcia analiza logiczna zdania dokonana przez Sąd I instancji, z której wynika, że wszystkie wyrażenia użyte w art. 111 § 1 po wyrażeniu „materiały wyborcze” stanowią niezamknięty katalog form materiałów wyborczych (plakaty, ulotki i hasła, wypowiedzi, inne formy agitacji wyborczej), a ustawodawca obejmuje ochroną kandydatów atakowanych wyłącznie tak rozumianymi materiałami wyborczymi.

Przemawia za tym kilka argumentów:

- 1) użyte w przepisie znaki interpunkcyjne wskazują na to, że wyróżnione zostały trzy rodzaje komunikacji: (i) materiały wyborcze, w tym przykładowo plakaty ulotki i hasła, a także (ii) wypowiedzi lub (iii) inne formy agitacji wyborczej;
- 2) ustawodawca odrębnie zdefiniował materiały wyborcze (art. 109 § 1 k.w.) oraz agitację wyborczą (105 § 1 k.w.); z definicji agitacji wyborczej wynika, że może ją prowadzić każdy (komitet i wyborca), a materiały wyborcze pochodzą tylko od komitetów wyborczych;
- 3) podążając logiką Sądu I instancji, w art. 111 § 1 ustawodawca, ignorując wcześniejsze rozróżnienia, wymienia „inną formę agitacji wyborczej” jako przykład materiału wyborczego, czyli: taki materiał musi z jednej strony pochodzić z komitetu wyborczego (art. 109) i jednocześnie może pochodzić (jako agitacja) od każdego wyborcy. Takiego rozumienia nie da się pogodzić z założeniem racjonalnego ustawodawcy;
- 4) wypowiedzi nie są w tym zdaniu formą „materiałów wyborczych”. Słowo „materiał” oznacza coś, co ma zmaterializowaną formę i gdy jest utrwalonym nośnikiem informacji o charakterze wyborczym oznaczać będzie materiał wyborczy (przykładowo: ulotki, plakaty, hasło). Wypowiedź oznacza coś, co takiego nośnika mieć nie musi, jest z definicji ustna, niekoniecznie utrwalona, a utrwalenie jest elementem definiującym materiał wyborczy (art. 109 § 1);
- 5) skoro wypowiedzi nie są „materiałem wyborczym”, to również wymienione po wypowiedziach „inne formy prowadzonej agitacji wyborczej” nimi nie są.

Dla ustawodawcy konieczną przesłanką jest ta, aby **wszystkie te wymienione formy komunikacji miały charakter agitacji wyborczej**, i to jest druga, prawidłowo ustalona przedmiotowa przesłanka zastosowania trybu ochrony kandydatów w wyborach wynikająca z art. 111 § 1 k.w.. Ustalając zatem, że rozpowszechniany Biuletyn Uczestnika ma niewątpliwie charakter negatywnej agitacji wyborczej (nakłanianie do niegłosowania) Sąd I instancji winien był przyznać kandydatowi ochronę.

Przyjęcie innej logiki (takiej jaką przyjął Sąd I instancji) prowadziłoby do łatwego obchodzenia tych przepisów przez komitety wyborcze, które mogłyby zwalczać przeciwników politycznych atakując ich oszczerczymi materiałami, które nie pochodziłyby z samych komitetów, a od zaangażowanych przez nie osób trzecich (o czym wspominał cyt. niżej Sąd Apelacyjny w Łodzi). W takiej rzeczywistości osoby postronne mogłyby zarzucać bezkarnie kandydatom najgorsze kłamstwa (np. przestępstwa), prowadzić brudną agitację wyborczą i oszukiwać wyborców, licząc się jedynie w konsekwencjami naruszenia dóbr osobistych, ale z uwagi na trwające latami procesy, nie miałyby te naruszenia znaczenia dla walki wyborczej. Nie taką ochronę kandydatów i wyborców przed manipulacjami przewidywał z pewnością ustawodawca.

Na problem z taką interpretacją tego przepisu, jaką zaproponował Sąd I instancji (wadliwą, zawężającą) zwracały wielokrotnie (i jest to orzecznictwo dominujące) uwagę orzekające w trybie wyborczym-odwoławczym sądy apelacyjne w Polsce, np.:

1) Sąd Apelacyjny w Rzeszowie (I ACz 775/13, postanowienie z 7.09.2013 r., podkreślenia własne):

„Budowa zdaniowa art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego świadczy o tym, że mogą tutaj wchodzić w grę materiały wyborcze (w szczególności plakaty, ulotki i hasła (z uwagi na użycie sformułowania „w szczególności” katalog jest tylko przykładowy), a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej (brak katalogu choćby przykładowego, chodzi tylko o to, by była to forma agitacji wyborczej). W tym drugim wypadku nie musi więc chodzić o materiały pochodzące od komitetu wyborczego. Zaznaczenia wymaga również, iż z uwagi na użycie w omawianym przepisie sformułowania „również w prasie” obejmuje on swoim działaniem rozpowszechnianie materiałów wyborczych, a także wypowiedzi lub innych form prowadzonej agitacji wyborczej zawierających nieprawdziwe informacje nie tylko w prasie, również na innych polach komunikacji społecznej.

2) Sąd Apelacyjny w Katowicach (V ACz 456/19, postanowienie z 9.10.2019 r., podkr. wł.):

„Zwolennicy wąskiego prawa do ochrony w trybie wyborczym ograniczają je wyłącznie do reakcji na informacje zawarte w materiałach wyborczych, a zatem w tych wypowiedziach, które pochodzą od komitetu wyborczego i mają związek z zarządzonymi wyborami. Wydaje się, że zaprezentowana - zbyt wąska - wykładnia opiera się na niewłaściwym odczytaniu zastosowanych w art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego znaków interpunkcyjnych i prowadzi do zawężenia wszelkich przejawów agitacji wyborczej do rozpowszechniania materiałów wyborczych. Tymczasem definicja ustawowa agitacji wyborczej obejmuje wszelkie postaci publicznego nakłaniania lub zachęcania do głosowania w określony sposób lub do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego. Dlatego norma z art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego obejmuje zarówno rozpowszechnianie informacji w materiałach wyborczych, jak i w wypowiedziach lub innych formach prowadzonej agitacji wyborczej niezależnie od tego, od kogo one pochodzą, w prasie oraz na innych polach komunikacji społecznej”.

3) Sąd Apelacyjny w Łodzi (I ACz 1979/15, postanowienie z 23.10.2015 r., podkr. wł.):

„W świetle wykładni językowej nie można przyjąć, że w art. 111 § 1 chodzi tylko o materiały wyborcze w ujęciu art. 109 § 1 i 2 ww. kodeksu, czyli pochodzące od komitetu wyborczego i przezeń sygnowane. Mogą tutaj wchodzić w grę materiały wyborcze (w szczególności plakaty, ulotki i hasła (z uwagi na użycie sformułowania „w szczególności” katalog jest tylko przykładowy), a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej (brak katalogu choćby przykładowego, chodzi tylko o to, by była to forma agitacji wyborczej). W tym drugim wypadku nie musi więc chodzić o materiały pochodzące od komitetu wyborczego. Zaznaczenia wymaga również, iż z uwagi na użycie w omawianym przepisie sformułowania „również w prasie” obejmuje on swoim działaniem rozpowszechnianie materiałów wyborczych a także wypowiedzi lub innych form prowadzonej agitacji wyborczej zawierających nieprawdziwe informacje nie tylko w prasie również na innych polach komunikacji społecznej.

Za przedstawionym wyżej rozumieniem przepisu art. 111 § 1 kodeksu wyborczego przemawia nadto wykładnia celowościowa. Gdyby, bowiem w trybie wyborczym dopuszczalne było rozpoznawanie jedynie spraw dotyczących materiałów wyborczych wyraźnie oznaczonych przez komitety wyborcze, byłoby to swego rodzaju zachętą do łamania ustawy. Premiowane byłoby komitety, które celem uniknięcia rygorów odpowiedzialności wynikającej z szybkiego trybu wyborczego, do prowadzenia agitacji wyborczej posługiwały się podmiotami trzecimi, formalnie z nimi nie związanymi. Prowadziłoby to, z kolei do pozbawienia konkurentów możliwości skorzystania z szybkiej ochrony prawnej, co ma znaczenie w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybory i ciszę wyborczą, kiedy standardowe środki ochrony prawnej przewidziane w kodeksie cywilnym byłyby nieskuteczne, właśnie z uwagi na ów krótki czas pozostający do dnia głosowania. Jeżeli zatem ratio legis przepisu art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego polega na dążeniu do zapobieżenia zniekształceniu wyniku wyborów przez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, zaprezentowana wyżej wykładnia w pełni koresponduje z tym postulatem.

4) Sąd Apelacyjny w Katowicach (V ACz 1102/18, postanowienie z 15.10.2018 r.):

„Koniecznym więc warunkiem dochodzenia roszczeń w trybie wyborczym jest rozpowszechnienie nieprawdziwych informacji za pomocą materiałów wyborczych lub też w innych formach agitacji wyborczej.”

5) Sąd Apelacyjny w Krakowie (I ACz 1253/12, postanowienie z 6.09.2012 r.):

„Pojęcie materiałów wyborczych określone jest w sposób niewyczerpujący. Określa, że są nimi w szczególności plakaty, ulotki i hasła.”

6) Sąd Apelacyjny w Krakowie (I ACz 2164/14, postanowienie z 31.10.2014 r.):

*„W pełni należy podzielić pogląd, że tak z wykładni literalnej tego przepisu (art. 111 § 1 przyp. aut.), jak też z jego wykładni celowościowej wynika, iż **dyspozycją tego przepisu nie są objęte wyłącznie nieprawdziwe informacje pochodzące od komitetów wyborczych**. Zakaz rozpowszechniania nieprawdziwych informacji dotyczy bowiem wszelkich wypowiedzi i innych form prowadzonej agitacji wyborczej. Z definicji agitacji wyborczej wskazanej w art. 105 § 1 Kodeksu wyborczego wynika, iż obejmuje ona publiczne nakłanianie lub zachęcanie do głosowania w określony sposób lub do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego - bez ograniczenia podmiotowego. Tym samym działaniem w ramach agitacji wyborczej jest działanie każdej osoby, które spełnia znamię publiczności działania, jest dokonywane w okresie prowadzonej kampanii wyborczej, dotyczy osoby kandydującej, pozostaje w związku z faktem kandydowania tej osoby i **jest podejmowane z zamiarem wpływu na zachowania wyborców**.”*

Ostatni fragment ww. orzeczenia, przesądza, że tzw. agitacja negatywna (zniechęcanie, a nie tylko agitacja rozumiana jako nakłanianie do pozytywnego zachowania – zagłosowania za kandydatem) jest również objęta dyspozycją art. 111 § 1 k.w.

Za szerokim ujęciem nieuczciwej agitacji wyborczej mogącej wpłynąć na procesy wyborcze wypowiadają się również przedstawiciele doktryny badający orzecznictwo sądowe w trybie wyborczym, przykładowo:

1) J. Sadowski, *Rozstrzyganie sporów wyborczych - analiza praktyki sądowej*, Pr.w Dział. 2011, s. 113:

*„Powierzenie sądom kompetencji do weryfikowania zgodności z prawdą informacji podawanych w toku kampanii wyborczej ma zagwarantować wyborcom dostęp do prawdziwych informacji o kandydatach i tym samym zapewnić im możliwość podjęcia swobodnego i niezakłóconego wyboru. W efekcie więc przedmiotem kontroli sądowej **powinny być wszelkie formy agitacji wyborczej zawierające informacje niezgodne z prawdą**. Istotna jest więc potencjalna możliwość wpływu danej informacji na podejmowany akt wyboru (zdolność perswazyjna danej informacji). W tym kontekście **bez znaczenia natomiast jest okoliczność, kto jest autorem danej informacji**, w szczególności czy jest on bezpośrednio i aktywnie zaangażowany w kampanię wyborczą, czy też zamieszcza daną informację jedynie jako obserwator procesu wyborczego”;*

2) K. Skubisz-Kępka, *Roszczenia w trybie wyborczym (zagadnienia wybrane)* – Państwo i Prawo nr 10/2015

*„(...) definicja ustawowa agitacji wyborczej obejmuje wszelkie postacie publicznego nakłaniania lub zachęcania do głosowania w określony sposób lub do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego. Dlatego norma z art. 111 § 1 k.wyb. obejmuje zarówno rozpowszechnianie informacji w materiałach wyborczych, jak i w wypowiedziach lub innych formach prowadzonej agitacji wyborczej **niezależnie od tego, od kogo one pochodzą**”*

Natomiast zacytowane przez Sąd I instancji orzeczenie z 19.11.2014 r. (I ACz 1252/14) zapadło w okolicznościach zupełnie innych niż występujące w niniejszej sprawie, gdzie wnioskodawca hurtowo wysyła SMSy i roznosi po skrzynkach pocztowych wszystkich mieszkańców Biuletyn, obszernie uzasadniony, noszący pozory rzetelnej argumentacji prawnej, powołujący się na wieloletnią korespondencję z organami władzy. **W tamtej sprawie podczas spotkania wyborczego, w którym udział brało 15 wyborców (!) mieszkaniiec wstał i zarzucił kandydatowi nieuczciwość, ponieważ kandydat nie zapłacił mu za wykonane prace budowlane.** W sądzie okazało się, że między stronami trybu wyborczego trwał wieloletni spór o prace budowlane i sfrustrowany mieszkaniiec postanowił kandydatowi to na spotkaniu wyborczym wypomnieć.